

# NASZA SŁUŻBA

DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO  
Rok XV nr 11 (317) 1-15 czerwca 2006 r.



Fot. Jarosław Berkiet

***...wasza ziemia stała się miejscem szczególnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa. Wy sami zostaliście powołani by to świadectwo składać wobec całego świata.***

***Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa!***

*Benedykt XVI, Krakowskie Błonia, 28 maja 2006 r.*



## Z nauczania Kościoła Katolickiego

### „Trwajcie mocni w wierze!”

Drodzy Bracia i Siostry, hasłem mojej podróży śladami Jana Pawła II po polskiej ziemi są słowa: „Trwajcie mocni w wierze!” Wezwanie zawarte w tych słowach skierowane jest do nas wszystkich, tworzących wspólnotę uczniów Chrystusa. Skierowane jest do każdego z nas. Wiara jest bardzo osobistym aktem człowieka, który realizuje się w dwóch wymiarach. Wierzyć to przede wszystkim znaczy uznać za prawdę to, czego do końca nie ogarnia nasz umysł. Trzeba przyjąć to, co Bóg nam objawia o sobie, o nas samych i o otaczającej nas rzeczywistości, także tej niewidzialnej, niepojętej, niewyobrażalnej. Ten akt przyjęcia prawdy objawionej poszerza horyzont naszego poznania i pozwala dotrzeć do tajemnicy, w jakiej zanurzona jest nasza egzystencja. Jednak zgoda na takie ograniczenie możliwości rozumu nie przychodzi łatwo. I tu wiara jawi się w swoim drugim wymiarze: jako zaufanie osobie – nie zwyczajnej osobie, ale Chrystusowi. Ważne jest w co wierzymy, ale jeszcze ważniejsze, komu wierzymy.

Św. Paweł mówi nam o tym w odczytanym dzisiaj fragmencie jego Listu do Efezjan. Bóg dał nam ducha mądrości i „światłe oczy dla naszego serca, tak byśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących na podstawie działania Jego potęgi i siły, z jaką dokonał dzieła w Chrystusie” (por. Ef 1, 17-21). Wierzyć – to znaczy zawierzyć Bogu, powierzyć Mu nasz los. Wierzyć – to znaczy nawiązać głęboko osobistą więź z naszym Stwórcą i Odkupicielem w mocy Ducha Świętego, i uczynić tę więź fundamentem całego życia.

Słyszeliśmy dzisiaj słowa Jezusa: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii,

i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Te słowa dotarły również przed wiekami na polską ziemię i wciąż stanowią wyzwanie dla wszystkich, którzy się przyznają do Jezusa Chrystusa i dla których Jego sprawa jest najważniejsza. Mamy być świadkami Jezusa żyjącego w Kościele i w ludzkich sercach. To On nas posłał. W dniu swego wniebowstąpienia powiedział apostołom: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. (...) Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk, 16, 15. 20). Drodzy Bracia i Siostry! Wraz

z wyborem Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra, by służył całemu Kościołowi wasza ziemia stała się miejscem szczególnego świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa. Wy sami zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To wasze powołanie jest nadal aktualne, a może nawet jeszcze bardziej od chwili błogosławionej śmierci Sługi Bożego. Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa!

*Fragment homilii  
Ojca Świętego Benedykta XVI,  
Kraków Błonia, 28 maja 2006 r.*



Ołtarz papieski Warszawa, Plac Piłsudskiego, 26 maja 2006 r.



#### PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA CZERWIEC

*Módlmy się, aby pasterze i wierni traktowali dialog międzyreligijny i inkulturację Ewangelii jako służbę dziełu ewangelizacji.*

Na okładce: Papież Benedykt XVI błogosławi Wojsku Polskiemu przed Katedrą Polową, 25 maja 2006 roku.

# Wojsko Polskie – Ojcu Świętemu



26 maja 2006 r. – Benedykt XVI otrzymał od Wojska Polskiego zbroję rycerską z wizerunkiem Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego i 4 szable

W korytarzu wiodącym do papieskiej zakrystii bp Płoski w języku niemieckim przybliżył historię budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa, w którym mieści się także Kuria Polowa WP. Biskup Polowy WP przedstawił Ojcu Świętemu dowódców poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

W czasie przekazania daru obecni byli m.in. generał Franciszek Gągor, Szef Sztabu Generalnego, gen. broni Edward Pietrzyk, dowódca Wojsk Lądowych, gen. broni pilot Stanisław Targosz, dowódca Sił Powietrznych i admirał Floty Roman Krzyżelewski, dowódca Marynarki Wojennej, gen. dyw. Bogusław Pacek, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej i gen. dyw. Jan Klejszmit.

Na koniec Ojciec Święty wpisał się do księgi honorowej Garnizonu Warszawa.

*am, rch*

Ojciec Święty Benedykt XVI po zakończeniu Mszy św. na Placu Piłsudskiego w Warszawie otrzymał w korytarzu wiodącym do papieskiej zakrystii mieszczącej się na parterze budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa zbroję rycerską z wizerunkiem Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskie-

go i 4 szable umieszczone na drewnianej tablicy. Benedykt XVI wpisał się też do księgi honorowej Garnizonu Warszawa. W imieniu Wojska Polskiego dar wręczył minister obrony narodowej Radosław Sikorski i Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski.

## Dar Benedykta XVI dla Wojska Polskiego

29 maja 2006 r. – Benedykt XVI przekazał Biskupowi Polowemu WP mszalny kielich z pateną.

Ojciec Święty Benedykt XVI poprzez pośrednictwo Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Abp Józefa Kowalczyka w Polsce przekazał Biskupowi Polowemu Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeuszowi Płoskiemu mszalny kielich z pateną. Kielich na podstawie posiada herb Benedykta XVI. Decyzją Biskupa Polowego pamiątkowy dar Ojca Świętego znajdzie się w Katedrze Polowej WP i będzie służył do sprawowania Mszy św. podczas szczególnych uroczystości. Papieski dar będzie cenną pamiątką papieskich spotkań z żołnierzami Wojska Polskiego, funkcjonariuszami Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu.

Kielich wraz z pateną będzie pod opieką siostry zakrystianki.

*zjk*



# Benedykt XVI zatrzymał się przed Katedrą Polową w Warszawie

Przed Katedrą Polową WP od samego rana na Papieża oczekiwali generalicja, żołnierze, rodziny wojskowe, funkcjonariusze Straży Granicznej i harcerze. Obecni byli księża dziekani poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych oraz liczne grono kapelanów wojskowych.

Na Placu przed Katedrą Polową WP było m.in. ponad 200 żołnierzy z 1 Brygady Pancernej im. Tadeusza Kościuszki z Warszawy-Wesołej wraz ze swym kapelanem ks. mjr. Piotrem Majką, żołnierze Żandarmerii Wojskowej, żołnierze z 10. Pułku Samochodowego im. mjr. Stefana Starzyńskiego i żołnierze z 1 Brygady Artylerii z Węgorzewa. Żołnierze trzymali transparenty z nazwami swoich formacji, a także transparenty z napisami „L'Esercito Polacco saluta il Papa Benedetto XVI” i transparent z polskim tłumaczeniem tego hasła „Wojsko Polskie pozdrawia Papieża Benedykta XVI”. Dwóch żołnierzy Żandarmerii Wojskowej trzymało obraz Jezusa Miłosiernego, który będzie peregrynował po wszystkich parafiach wojskowych i garnizonach. Przed Katedrą Polową kilka godzin trwał koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych pod dyktando mjr. Artura Czereszewskiego.

Papież Benedykt XVI w drodze do Archikatedry Św. Jana Chrzciciela 25 maja zatrzymał się przed Katedrą Polową Wojska Polskiego w Warszawie. Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski wręczył mu bukiet biało-żółtych róż i poprosił o błogosławieństwo dla Wojska Polskiego i żołnierzy pełniących służbę w misjach pokojowych. Bp Płoski powiedział NS, że Ojciec Święty odpowiedział mu: „Pamiętam, modłę się i z serca Wam błogosławię”. Papież pobłogosławił żołnierzy.

Wojskowi muzycy wykonywali pieśni religijne i patriotyczne.

Na frontonie Katedry umieszczono dużą planszę z wizerunkiem Papieża Benedykta XVI w geście błogosławieństwa. Po obu stronach papieskiego wizerun-

ku umieszczono długie flagi w barwach Polski i Watykanu. Przy Placu Krasińskich stała grupa z transparentem „Movimento delle Famiglia di Nazaret” i „Ruch Rodzin Nazaretańskich”.

rch



# Czołem Żołnierze Czołem Wasza Świątobliwość

Ozdobiony flagami papieskimi i polskimi samolot włoskich linii Alitalia z Benedyktem XVI na pokładzie wylądował o godz. 10.57 na warszawskim lotnisku Okęcie. Na płycie lotniska czekało na Papieża ok. 2,5 tys. osób – delegacje parafii i rodziny pracowników portu lotniczego. Obecne były najwyższe władze państwowe i kościelne. Wśród witających Dostojnego gościa nie zabrakło przedstawicieli Ordynariatu Polowego WP. Obecni byli m.in. Biskup polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, Wikariusz Generalny Biskupa polowego ks. płk prałat Sławomir Żarski. Wśród witających odznaczały się mundury polskich żołnierzy, którzy w znacznej liczbie przybyli na lotnisko.



Na pokład samolotu weszli nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, by powitać Ojca Świętego. Benedykt XVI wraz z osobami towarzyszącymi zszedł na płytę lotniska, gdzie powitał go prezydent RP z małżonką i wspólnie przeszli pod zadaszone podium.

Po odegraniu hymnów Stolicy Apostolskiej i Polski przez orkiestrę Wojska Polskiego, dowódca kompanii reprezentacyjnej podszedł do Benedykta XVI z pocztem sztandarowym. Papież pozdrowił żołnierzy po polsku: „Czołem żołnierze!”, na co ci odpowiedzieli „Czołem Wasza Świątobliwość!” – słowa skierowane do żołnierzy były pierwszymi jakie Papież wypowiedział na polskiej ziemi.

W przemówieniu powitalnym prezydent Lech Kaczyński zwrócił uwagę, że nasz naród od tysiąca lat opierał swoją tożsamość na wierze chrześcijańskiej, stąd tak wielkie w Polsce tradycje tolerancji i poszanowa-

nia wolności sumienia, współistnienia kultur, religii i wyznań. Podziękował gorąco za wizytę Ojca Świętego, podkreślając, że cieszy się z niej jako prezydent i katolik.

Z kolei Benedykt XVI powiedział, że pielgrzymka nie będzie tylko podróżą sentymentalną, ale wędrówką wiary, wpisaną w misję, jaką powierzył mu Pan. Dodał, że pragnie zaczerpnąć z obfitego źródła wiary, które bije tu nieprzerwanie od tysiąca lat. Ojciec Święty wyraził radość z pobytu na polskiej ziemi, w kraju z którego wywodził się jego ułomowany poprzednik sługa Boży Jana Paweł II.

Na płycie lotniska witali Ojca Świętego kard. Józef Glemp Prymas Polski, abp Józef Michalik przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk oraz ok. 20 biskupów. Na

Papieża czekali też marszałkowie Sejmu i Senatu oraz przedstawiciele rządu.

Po oficjalnych powitaniach Benedykt XVI, spontanicznie podszedł do witających go wiernych, podawał ludziom ręce witając się z poszczególnymi osobami.

Następnie Ojciec Święty wsiadł z Prymasem Polski oraz George'm Gaensweinem do oszklonego papamobile i pojechał do archikatedry św. Jana Chrzciciela, na spotkanie z duchowieństwem. Po drodze witały go tłumy warszawian.

## Prawdy wiary nie zależą od sytuacji historycznej ani ludzkiej oceny

Przed relatywizmem i selektywną lekturą Biblii przestrzegł Benedykt XVI podczas Mszy św. sprawowanej na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Mimo padającego deszczu, w Eucharystii uczestniczyło ponad 300 tys. osób. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych z Lechem Kaczyńskim na czele oraz członkowie rządu z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem.

Benedykt XVI przyjechał na Plac Piłsudskiego w oszklonym papamobile. Wzdłuż trasy z nuncjatury apostolskiej, gdzie Papież nocował, ustawili się warszawiacy, by pozdrowiać Ojca Świętego. Nie rozproszył ich nawet rzęście padający deszcz. Benedykt XVI przejechał między sektorami na placu, by jak największa liczba wiernych mogła go zobaczyć. Z chwilą przybycia Papieża na plac rozdzwoniły się dzwony stołecznych kościołów.

Msza św. rozpoczęła się w deszczu o godz. 9.30. Koncelebrowało ją m.in. ok. 120 biskupów z kraju i zagranicy. Kapłani ubrani byli w szaty liturgiczne w kolorze czerwonym. Eucharystia sprawowana była w języku polskim i łacińskim. Wierni otrzymali specjalne książeczki z tekstem łacińskim, by każdy mógł włączyć się w modlitwę. Papież rozpoczął Mszę św. po polsku.

Na początku liturgii Benedykta XVI powitał Prymas Polski, kard. Józef Glemp. – Ojciec

Święty, chcemy stawać się głosicielami Ewangelii! – zapewniał. Nawiązując do jednego z tytułów określających papieża – „Summus Pontifex” – kard. Glemp podkreślił, że pontifex to ten, „który buduje mosty i łączy rzeczy odległe od siebie lub rozmieszczone na różnych poziomach”. Kontynuując metaforę z mostami, wskazał na trzy duchowe mosty, które – jak podkreślił – „wymagają rzetelnego remontu”. Pierwszy z nich to most, który rozciąga się między ziemią i niebem, to droga do świętości. Tym mostem szli: Matka Teresa, ojciec Maksymilian Kolbe, siostra Faustyna i Jan Paweł II. Drugim duchowym mostem, na jaki wskazał, jest przejście z „teraz” do bliskiego i dalszego „jutra”. Na tej drodze „zmieniamy oblicze ziemi”. Trzeci duchowy most prowadzi od człowieka do człowieka

i choć ten „dystans wydaje się krótki i łatwy”, to jednak „jest na nim wiele przeszkód i dziur” – mówił kard. Glemp.

Homilię Benedykt XVI wygłosił w języku polskim i włoskim. Polskie tłumaczenie włoskich fragmentów czytał bp Piotr Libera, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski.

Zasadniczą część swej homilii Ojciec Święty poświęcił rozważaniu hasła pielgrzymki: „Trwajcie mocni w wierze!”. Podkreślił, że na wiarę składają się trzy wymiary: wyznawanie Bożej prawdy, całkowite poświęcenie się Jezusowi w miłości oraz życie według przykazań Bożych. Wiara rodzi się ze słuchania słów Chrystusa, które przekazali Apostołowie oraz ich następcy, aż do naszych czasów. Przypomniał, że „wielu głosicieli Ewangelii oddało życie za wierność prawdzie słowa Chrystusa”. Z troski o prawdę ukształtowała się Tradycja Kościoła.

„Podobnie jak było w minionych wiekach, i dziś są osoby lub środowiska, które, odchodząc od tej Tradycji, chciałyby zafalszować słowo Chrystusa i usunąć z Ewangelii prawdę, według nich, zbyt niewygodne dla współczesnego człowieka” – mówił Papież.



Papieska Zakrystia

Z mocą przestrzegł przed relatywizacją prawd wiary i wezwał Kościół do głoszenia prawd wiary. „Usiłuje się stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i od ludzkiej oceny. Kościół jednak nie może dopuścić, by zamilkł Duch Prawdy”. Przypomniał, że „za prawdę Ewangelii odpowiedzialni są następcy Apostołów, razem z Papieżem, ale także wszyscy chrześcijanie”.

Tłumaczył, że „każdy chrześcijanin winien konfrontować własne poglądy ze wskazaniami Ewangelii i Tradycji Kościoła, aby dochować wierności słowu Chrystusa, nawet gdy jest ono wymagające i po ludzku trudne do zrozumienia.

Modlitwa powszechna odmawiana była po polsku, angielsku i rosyjsku. Modlono się za Kościół powszechny, polityków, cierpiących, dziękowano za dzieła papieża. Po wezwaniach Benedykt XVI dziękował po polsku za działania Ducha Świętego.



Komunię świętą przyjmuje Szef Sztabu Generalnego WP gen. Franciszek Gągor

Następnie do ołtarza zanoesiono dary. W odróżnieniu od poprzednich Mszy papieskich, tym razem darami ołtarza były wyłącznie chleb i wino. Ofiarowali je: młodzież (studenci uczelni warszawskich), wojsko, zakonnicy i rodzina z archidiecezji warszawskiej.

Benedykt XVI udzielił Komunii św. kilkudziesięciu osobom, a jako pierwszy do Ojca Świętego podszedł prezydent RP Lech Kaczyński. Z rąk Papieża Komunię przyjęli również: małżonka prezydenta Maria, córka Marta, a także matka ks. Jerzego Popiełuszki, Marianna. Wśród osób, które przyjęły Komunię św. z rąk Papieża były m.in. dzieci pierwszokomunijne, osoby zakonne, przedstawiciele wojska i policji. Ojciec Święty udzielał także Komunii św. na rękę.



Na placu Piłsudskiego Komunii św. udzielało ponad 200 księży, kleryków i świeckich szafarzy Eucharystii. Wierni mogli też udać się po Mszy św. do sześciu okolicznych kościołów, by tam przyjąć Komunię św.

Po Komunii Papież ukoronował obraz Matki Bożej Trybunalskiej. Korony pobłogosławił jeszcze papież Jan Paweł II 27 października 2004 r. Przynieśli je do ołtarza reprezentanci laikatu Piotrkowa Trybunalskiego i okolic. Benedykt XVI włożył najpierw koronę Jezusowi, a następnie Matce Bożej. Za koronację podziękował Ojcu Świętemu abp Władysław Ziółek, metropolita łódzki.

Na zakończenie liturgii Benedykt XVI udzielił błogosławieństwa w języku polskim, następnie poczekał przy ołtarzu aż żołnierze z kompanii reprezentacyjnej Wojska Polskiego złożą w jego imieniu kwiaty przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Wierni zegnali Papieża pieśnią „My chcemy Boga”, okrzykami i oklaskami. Ojciec Święty pozdrowiał i błogosławił ludzi idąc przez plac przy dźwiękach „Alleluja” z „Mesjasza” Georga Haendla. Benedykt XVI podszedł najpierw do pary prezydenckiej, a następnie do przedstawicieli środowisk akademickich.

Zupełnie nieoczekiwanie Papież znalazł się wśród tłumu wiernych, którzy robili mu zdjęcie i próbowali dotknąć Ojca Świętego. Tłum towarzyszył Papieżowi aż do siedziby Dowództwa Warszawskiego Garnizonu Wojskowego, gdzie znajdowała się zakrystia. **am**

# Trwajcie mocni w wierze z Maryją

Gdy autokar z dziennikarzami dojeżdżał do Częstochowy, na błękitnym niebie słońce oświetlało znajome wieże jasnogórskiego klasztoru. Warszawa żegnała nas ulewnym deszczem, a w Częstochowie... Młoda dziennikarka z laptopem na kolanach już w autokarze przygotowywała szkic relacji z Jasnej Góry: – Już wcześniej napisałam, że w Częstochowie słońce – mówi do koleżanki. – Skąd wiedziałaś? – pada za moimi plecami zdumione pytanie. – Jestem częstochowianką. Jasna Góra w takich okolicznościach nigdy nie zawodzi.

Już od rana w duchowej stolicy Polski, na Jasnej Górze, trwała nieustanna modlitwa o dobre owoce tej pielgrzymki. Rozpoczęły ją Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Na błoniach pod jasnogórskim szczytem, gdzie usytuowany jest ołtarz polowy, tłum pielgrzymów gęstniał z każdą chwilą. Przybywali całymi rodzinami, licznie reprezentowana była młodzież. Emblematy i transparenty wskazywały, że gromadnie przybyli członkowie parafialnych grup Rodziny Radia Maryja; i to zarówno osoby starsze, jak i młodzież. Na Jasnej Górze na spotkanie z Benedyktem XVI czekały też delegacje Solidarności z jej przewodniczącym Januszem Śniadkiem na czele. Wśród tłumy wiernych wyróżniały się sutanny młodzieży kleryckiej i zakonne habity sióstr zakonnych. Na to wielkie święto Kościoła – spotkanie z Piotrem, czyli skałą, na której wznosi się Kościół, pielgrzymowały też przedstawicielki zakonów klauzurowych (zamkniętych). Siostry z zakonów klauzurowych bardzo rzadko opuszczają mury klasztorów, tylko w okolicznościach nadzwyczajnych. Promieniście, na obrzeżach jasnogórskich błoni ustawione były pod stacjami różańcowymi konfesjonały, gdzie czekało z posługą sakramentalną 40. księży.



Mury obronne jasnogórskiej twierdzy wzmocnione były tego dnia jeszcze jednym „orężem”, jakim jest modlitwa różańcowa. Z wielką radością pielgrzymi śpiewali też pieśni maryjne. Wśród nich były te bardzo stare, które zachowały archaiczne formy językowe, jakimi nasi ojcowie wielbili Maryję. Jak ta wzruszająca stara pieśń „Gwiazdo śliczna, wspaniała, częstochowska Maryjo”, w której „Słowiczkowe (stara forma

dziś już nieużywana liczba podwójnej – dualis) wdzięcznym głosem” wyśpiewują majowy hymn wdzięczności. Te perełki polszczyzny, zachowane w tych nobliwych tekstach, błyszczą całkiem młodym blaskiem, zwłaszcza że po chwili rozlega się po raz kolejny Hymn tej papieskiej pielgrzymki: „Trwajmy mocni w wierze”: Odkąd jesteśmy chrztem obmyci i Boga Ojcem wyznawamy, to krzyż przy gnieździe orłów stoi, my w wierze ojców mocno trwamy. A dalej Bp Zawitkowski, autor słów, wyraża to, co czuli i czują wszyscy rodacy pielgrzymujący od wieków na Jasną Górę zwycięstwa: Dzisiaj, gdy burzą się narody, rodzinny próg nam będzie twierdzą, Bogurodzica znów zwycięży...

Chociaż do planowanego lądowania papieskiego helikoptera przed Domem Pielgrzyma jeszcze kilka godzin, a wielu przyjechało z najodleglejszych krańców Polski oraz zza wschodniej granicy, na placu panuje atmosfera modlitewnego skupienia i braterskiej życzliwości. Pielgrzymi, czciciele Maryi, dzielą się nawet z ludźmi sobie nieznany, „z innej parafii” zapasami jedzenia...

W spotkaniu z Ojcem św. wezmą dziś udział również burmistrzowie europejskich sanktuariów maryjnych m.in. z Lourdes, Mariazell, Fatimy i.in.

Zbliża się godzina 15. – czas rozpoczęcia Mszy św. przed Nabożeństwem majowym, któremu będzie przewodniczyć Ojciec święty Benedykt XVI. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczy Kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia, a homilię wygłosi biskup toruński Andrzej Suski.

## Od tej odpowiedzi nie da się uciec...

– W wieczniku narodu są z nami, mówił w homilii Bp Suski, Matka Boża, Patroni Ojczyzny św. Wojciech, św. Stanisław, św. Andrzej Bobola, są liczni polscy święci i błogosławieni, jest Sługa Boży Jan Paweł II...

Kaznodzieja poruszył temat odpowiedzi na fundamentalne pytanie ludzkiej egzystencji i kondycji: kim dla Ciebie jest Jezus Chrystus? Nie da się go zbyć, machnięciem ręki, okrągłym frazesem. Nawet jeśli na jakimś etapie życia za ważniejsze uznajemy karierę, sukces, pieniądze, dobrobyt, zabawę... Prędzej czy później każdy stanie wobec odpowiedzi na to pytanie. Nie zadowala



Pana Jezusa powoływanie się na opinie innych ludzi, którzy różnią się w swoich interpretacjach. Często są to opinie bardzo powierzchowne, zwalniające z głębszych poszukiwań. Wygodnie jest poprzestać na stwierdzeniu, że był jednym z proroków, których przed Nim było tak wielu. Dziś niektórzy uważają Chrystusa za „wybitnego humanistę”, „wielkiego społecznika” działającego bezinteresownie na rzecz ubogich, chorych, inni podsuwają interpretacje polityczne, twierdząc, że wypłynął na fali napięć politycznych swego ujarzmionego narodu. Są nawet tacy, zaznaczył Bp Suski, którzy posuwają się do absurdu w stylu Kodu Leonarda da Vinci. Tylko jasna odpowiedź w świetle wiary, którą dał prosty rybak Piotr: – Ty jesteś Mesjasz Pan, Syn Boga żywego – jest odpowiedzią prawdziwą. Ale możliwą jedynie na drodze wiary i w świetle łaski wiary, udzielonej przez samego Chrystusa tym, którzy jak Piotr chcą się do Niego zbliżyć. Ta sama łaska wiary pozwala też właściwie odczytać znaki umacniające wiarę, które pojawiają się w historii Kościoła. Jasną odpowiedź Piotra spotyka się z powierzeniem mu przez Chrystusa najbardziej odpowiedzialnego zadania „Ty jesteś Piotr, czyli skała, mówi Chrystus, i na tej skale zbuduję swój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą”. W tym dialogu Piotra i Jezusa zawiera się prawda o Kościele, mówił dalej kaznodzieja w wieczniku polskiego narodu. Poza Chrystusem nikt nie ma prawa, podkreślił toruński Biskup, ingerować w życie Kościoła i ustawić go po swojemu. Ani potężne korporacje finansowe, ani partie polityczne, ani media. Kościół żyje od 2000 lat i jest świadomy rozpadu imperiów, cywilizacji, żyje choć przygniatają go grzechy jego córek i synów, żyje wśród przesładowań. Ile razy niszczone ludzi Kościoła przypomniał Bp Andrzej Suski, zamykano świątynie, określano Kościół jako przesąd, mówiono, że leży na marach. Te mowy pogrzebowe okazały się przedwczesne; wciąż garną się do Kościoła miliony ludzi. On trwał, bo wyszedł z ręki Boga – Jezusa Chrystusa.

Nie zwycięży Kościoła zło, bo to obietnica samego Chrystusa, choćby stroiło się w szaty postępu i nowoczesności, dodał z naciskiem Biskup Suski. Chrystus wiedział, że sily wrogie Kościołowi nie dadzą za wygraną, dodał, dlatego polecił Piotrowi, by „umacniał swoich braci w wierze”. Taka jest istota misji wszystkich następców św. Piotra, taki jest też cel Przybycia do Kościoła w Polsce Papieża Benedykta XVI.

Benedictus, qui venit in nomine Domini (Błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie), zakończył swoją homilię Biskup z Torunia Andrzej Suski....

### Najmądrzejsza Nauczycielka

Gdy papieski helikopter przelatywał nad głowami pielgrzymów, na jasnogórskich błoniach pod szczytem trwała modlitwa różańcowa i śpiew: „Trwajmy mocni w wierze, nieśmy światu nadzieję, głosmy ludziom z radością – Deus caritas est”. W kaplicy przed Cudownym Obrazem zgromadzili się przełożeni wspólnot życia konsekrowanego oraz przedstawiciele ruchów kościelnych.

Ojca świętego Benedykta XVI powitał generał zakonu Paulinów O. Izidor Matuszewski. O. Matuszewski powiedział, że na Jasnej Górze od wyboru Jana XXIII trwa nieustanna codzienność (o godz. 18.30) modlitwa za następcę św. Piotra. Kościół polski modli się też w intencjach Ojca świętego podczas codziennego Apelu Jasnogórskiego o godz. 21. – Wasza Świątobliwość przybywa tutaj w Dniu Matki, oddając przez to część wszystkim matkom ziemskim, mówił generał Paulinów. Radujemy się też, że Ojciec święty będzie przewodniczył nabożeństwu majowemu, tak drogiemu polskiej pobożności maryjnej. Do kaplicy Cudownego Obrazu przybyło kolejne cenne wotum. Złota róża, którą Papież Paweł VI miał przekazać na Jasną Górę jako dar na millenium Chrztu Polski. Władze

komunistyczne uniemożliwiły Papieżowi Pawłowi VI przyjazd do Polski na obchody 1000-lecia Chrztu 3 maja 1966 r. Teraz ten dar będzie kolejnym papieskim wotum dla Maryi obok złotej róży przekazanej sanktuarium przez Papieża Jana Pawła II. Pielgrzymom, którzy przybyli z najdalszych krańców Polski i wypełnili szczerze i błonia, i Aleję Najświętszej Maryi Panny towarzyszyła cały czas dobra pogoda. Panowała atmosfera na przemian modlitewnego skupienia i radości oczekiwania na Piotra naszych czasów, której towarzyszyły pieśni maryjne. Gdy Papież Benedykt XVI pojawił się na szczycie przy ołtarzu połowym pielgrzymi powitali go niemieckim pozdrowieniem: Szczęść Boże, ojciec święty (Gris Got. Hajliger Vater...) Połączone chóry odśpiewały: Tu es Petrus (Ty jesteś Piotr). Słowa powitania skierował do Benedykta XVI, gospodarz Diecezji Częstochowskiej Abp Stanisław Nowak.

Homilię przed adoracją Najświętszego Sakramentu i śpiewem Litanii Loretańskiej poprzedziła papieska homilia poświęcona szkole świętości Maryi, w której powinni się uczyć zarówno kapłani, osoby konsekrowane, jak i laikat, by dawać skuteczne świadectwo prawdzie, że Bóg jest Miłością. Aby stać się dobrym uczniem w szkole Maryi, trzeba zacząć od modlitwy, której Maryja jest najlepszą nauczycielką. – Maryja wskazuje nam, jak otwierać, mówił Papież, umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego. Maryja, podkreślił Benedykt XVI łączy kobiecą delikatność, wnikliwą intuicję ze słowami pocieszenia i zachęty do pełnienia woli jej Syna.

Dalej Ojciec święty mówił o istocie wiary, która jest darem. Daremna jest próba zamknięcia tajemnicy Boga w pojęciach racjonalnych, kategoriach wiedzy i rozumu. Taka pycha rozumu zawsze prowadzi do utraty Boga, podkreślił ojciec święty. Dlatego jedyną właściwą posta-

wą wiary jest zawierzenie i ufność na wzór Maryi. – „A Bóg, gdy Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej pomocy. Gdy powierzamy się żywemu Bogu, gdy z pokorą umysłu uciekamy się do Niego, przenika nas wewnątrz jakby niewidoczny strumień życia Bożego. Zwracając się do kapłanów i osób konsekrowanych zaapelował, by wciąż odnawiali w sobie swój pierwszy zachwyt swoją pierwotną gorliwość, gdy Pan zawołał każdego z nich po imieniu. Pamiętajcie, że gdy będziecie brali w swoje dłonie eucharystyczne Ciało Jezusa, by Nim nakarmić Lud Boży... pamiętajcie o postawie zachwytu i adoracji, które cechowały wiarę Maryi.

Umiejcie – mówił dalej do kapłanów – rozpoznawać w Ludzie Bożym wam powierzonym znaki obecności Chrystusa. Bądźcie uważni i wrażliwi na te ślady świętości, które Bóg wam ukazuje wśród wiernych”. Ojciec święty mówił też, by kapłani nie obawiali się odrzucenia, podjęcia nowych obowiązków, niespodzianek przyszłości. Świat i Kościół potrzebują świętych kapłanów, podkreślił z mocą. Na zakończenie homilii zwrócił się do świeckich, skupionych w nowych ruchach w kościele. Zachęcił ich do czerpania z mądrości świętych. – Mądrość ewangeliczna zaczerpnięta z dzieł wielkich świętych... trzeba nieść w sposób dojrzały, nie dziecinny, i też nie agresywny, w świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego, w świat kultury i pracy.

Pielgrzymi klęcząc wraz z Papieżem przed wystawioną monstancją z Najświętszym Sakramentem odśpiewali Litanie Loretańską. Papież pobłogosławił wszystkich Najświętszym sakramentem. Wierni żegnali papieża skandując gromko: dziękujemy.

W sali Rycerskiej Ojcowie Paulini ofiarowali Ojcu Świętemu kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

jes

## Benedykt XVI do chorych:

**To Wy uczycie nas, że nie ma innej, głębszej wiary, żywszej nadziei, gorętszej miłości od tej, jaką żywi człowiek, który w nieszczęściu zawiera siebie pewnym dłoniom Boga.**

Benedykt XVI przybył do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach 27 maja po wizycie w Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowicach. Papieska limuzyna przejechała obok figury św. Józefa i skierowała się do wejścia kaplicy klasztornej, w której spoczywają relikwie św. Faustyny.

W czasie przejazdu Benedykta XVI powitały gromkie brawa. U wejścia do kaplicy Papieża przywitani kustosz Sanktuarium bp Jan Zajac oraz przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia matka Gracjana Szewc. Papież modlił się przed relikwiami św. Faustyny i słynącym łaskami obrazem Jezusa Miłosiernego „Jezu ufam Tobie”.

Po nawiedzeniu kaplicy zakonnej w Łagiewnikach i krótkiej modlitwie przy relikwiach św. Faustyny i przed cudownym obrazem Pana Jezusa Miłosiernego, Benedykt XVI

udał się papamobilem do bazyliki Miłosierdzia Bożego.

Zgromadzeni na dziedzińcu klasztornym wierni witali gościa entuzjastycznymi okrzykami. Po opuszczeniu papamobilu Ojciec Święty pobłogosławił z tarasu wiernych i z rozłożonymi ramionami witał pielgrzymów. Podszedł też pod pomnik Jana Pawła II autorstwa prof. Witolda Cęckiewicza. W świątyni, według słów Przemysława Bednarza, Kierownika Działu Promocji Sanktuarium, czekało na Ojca Świętego ok. 800 niepełnosprawnych i ich opiekunowie





oraz wychowanki domu, prowadzonego przez siostry. Obecni byli mali pacjenci Kliniki Hematologii z Wrocławia. Wśród nich Katarzyna Rogowiec dwukrotna mistrzyni paraolimpijska oraz Magda Buczek, założycielka Podwórkowych Kół Różańcowych. Wierni przywitani Papieża gromkimi oklaskami i okrzykami „Kochamy Ciebie!” Papież uściśnął dziesiątki wyciągniętych do niego rąk. Na powitanie zabrzmiały pieśni „Jezu ufam Tobie” i „Nie lękajcie się”.

Stajemy przed dwiema tajemnicami – cierpienia człowieka i Bożego Miłosierdzia, ale harmonia między nimi możliwa jest dzięki krzyżowi Chrystusa – powiedział w krótkim przemówieniu Benedykt XVI. Stwierdził, że krzyż jest dotknięciem miłością ziemskiej egzystencji człowieka. Chorzy są najbardziej wymownymi świadkami Bożego Miłosierdzia, zjednoczeni z krzyżem Chrystusa, i z miłosierdziem Bożym. Benedykt XVI otrzymał od chorych w darze księgę zawierającą

świadczenia 1000 osób, wręczyli ją przedstawiciele Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Opuszczając świątynię, Papież zatrzymywał się przy wiernych, kilka minut rozmawiał z kilkuletnią dziewczynką. Na zakończenie powiedział, że chciałby przytulić każdego i każdego ze zgromadzonych w świątyni.

Po wyjściu z bazyliki pobłogosławił pielgrzymów znajdujących się przed świątynią a następnie udał się do Kaplicy Wierzytwej Adoracji na krótką modlitwę. Płonie w niej ogień, pobłogosławiony przez Jana Pawła II, który w 2002 zyczył, by wierni, którzy przybędą do Łagiewnik nieśli światu ogień Bożego



Miłosierdzia. Benedykt XVI wpisał się też do księgi pamiątkowej.

Po wyjściu ze świątyni udał się papamobilem do Domu Arcybiskupów Krakowskich.

*kst, zjk*

## Dar od muzyków ze Straży Granicznej

# Góralski kapelusz dla Benedykta XVI

Ojciec Święty Benedykt XVI 27 maja 2006 roku po południu modlił się w Katedrze na Wawelu przed relikwiami świętego Stanisława. Ojca Świętego przybywającego na prywatną modlitwę powitała Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej, która wykonała wiązankę muzyczną. Benedykt XVI chwilę zatrzymał się przed Orkiestrą i wysłuchał melodii góralskiej.

Papież modlił się przed konfesją św. Stanisława Biskupa oraz cudownym Krucyfiksem i relikwiami św. Jadwigi Królowej. Papież wpisał się do księgi pamiątkowej Katedry.

Po wyjściu Ojca Świętego z Katedry Orkiestra zagrała „Sto lat” oraz pieśń „Hej bystra woda”. Reprezentant Orkiestry w stroju harnasia wszedł do papamobile i wręczył kapelusz góralski (kłobuk) oraz ciupagę. Papież nałożył góralskie nakrycie głowy i pomachał w kierunku Orkiestry.

Wśród witających Ojca Świętego na Wawelu byli m.in. Władysław Stasiak, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz gen. Marek Bieńkowski, Komendant Główny Policji.

*zjk*



## Nie przegra ten, kto wszystko postawi na miłość ukrzyżowaną

Benedykt XVI przybył na krakowskie Błonia około 18.30. Od kilku godzin oczekiwało na niego blisko 600 tys. młodych ludzi. Młodzież powitała Papieża jadącego papamobile oklaskami i okrzykami. Wzdłuż drogi na Błonia ustawiły się tłumy krakowian, aby pozdrowić Ojca Świętego.

Modlitewne czuwanie przed i po przybyciu Papieża poprowadził znany muzyk i publicysta Jan Pospieszalski. Na spotkaniu obecni byli m.in. Premier RP Kazimierz Marcinkiewicz oraz Marszałek Sejmu Marek Jurek.

„Błogosław wszystkim młodym i nam – młodym młodością ducha” – prosił Benedykta XVI kard. Stanisław Dziwisz, witając Papieża na spotkaniu z młodymi. „Zwracamy się do Ciebie, abys był nam przewodnikiem i pomagał odnaleźć wąską ścieżkę wytyczoną przez Chrystusa” – zwróciła się do Papieża młodzież. „Prosimy Cię Ojciec Święty – mówili – abys pomógł nam na nowo odczytać odpowiedź Chrystusa, abys obudził w nas odwagę wytrwałość i radość płynące z wiary”.

Podczas spotkania młodzi wystawili złożone z trzech części oratorium, obrazujące problemy współczesnej młodzieży. Uczestnicy spotkania obejrzeli m.in. film na temat problemów związanych z wydobywaniem się z nałogu narkotyków. Tematem drugiej części było zerwanie więzi rodzinnych i wyobcowanie młodych ludzi, trzecia część oratorium skłaniała do refleksji na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa. Po każdej części oratorium następowała chwila modlitwy.

Po zakończeniu tej części spotkania głos zabrał Ojciec św. Jak zwykle pierwsze ze słów swojego nauczania rozpoczął w języku polskim, co wywołało wielki entuzjazm młodzieży. Kolejne fragmenty nauki odczytał Bp Piotr Libera.

Papież podkreślił, że także w dzisiejszych czasach Jezus bywa ignorowany, wyśmiewany i „spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych”.



Zaapelował jednocześnie do młodzieży, aby nie ulegała zniechęceniu. „Wiara mocna, musi przejść przez próby”- powiedział Ojciec Święty. Papież zwrócił się do młodzieży, podobnie jak Jan Paweł II, słowami: „Drodzy Młodzi Przyjaciele”. Swoje przemówienie poświęcił słowom z Ewangelii św. Mateusza o domu, który nigdy nie runie, bo utwierdzony jest na skale. Następnie Papież tłumaczył młodzieży, co to znaczy wznosić dom na skale i jak go budować. „Budować na skale to przede wszystkim budować na Chrystusie i z Chrystusem” oraz „budować na fundamencie, któremu na imię miłość ukrzyżowana” – powiedział.

Młodzi obecni na spotkaniu z Ojcem świętym przynosili ze sobą kamienie ze swoim imieniem i miejscem, z którego pochodzą. Kamienie te symbolizowały chęć budowania przez nich „domu na skale”. Kamienie te staną się częścią budynków Centrum Myśli Jana Pawła II, którego budowa ruszy tuż po wizycie Papieża. Papież pobłogosławił kamień węgielny pod budowę Centrum.

Benedykt XVI uprzedził młodzież, że pragnienie budowania domu na skale może napotkać różne przeciwności. „Chrystus nie obiecuje, że na budowany dom nie spadnie ulewny deszcz, nie obiecuje, że wzburzona fala ominie to, co nam najdroższe, nie obiecuje, że gwałtowne wichry oszczędzą to, co budowaliśmy nieraz kosztem wielkich wyrzeczeń” – przestrzegł Papież. Jednocześnie zachęcił młodzież, aby nie ulegała zniechęceniu.

„Co to znaczy budować na skale? To znaczy budować mądrze” – wskazywał młodym Ojciec Święty. Dodał, że głupotą jest budować w piasku czyli na gruncie, który nie daje pewności przetrwania w najtrudniejszych chwilach. „Kto wie, może i łatwiej postawić swoje życie na ruchomych piaskach własnej wizji świata, może łatwiej budować bez Jezusowego słowa, a czasem i wbrew temu słowu. Ale kto tak buduje nie jest roztropny, bo wprawia sobie i innym, że żadna burza nie rozpęta się w jego życiu i w jego dom nie uderzą żadne fale” – powiedział Papież.

Na zakończenie Papież zachęcił młodych by nie ulegali lękowi przed porażką, który może czasem zniweczyć najpiękniejsze marzenia i odebrać wiarę, że istnieje dom zbudowany na skale. „Odpowiedzcie na ten lęk razem z Jezusem: «Nie runie dom, gdy na skale będzie utwierdzony!» Odpowiedzcie na wątpliwości razem ze św. Piotrem: «Kto wierzy w Chrystusa, na pewno nie dozna zawodu!»” – zachęcił Benedykt XVI.

Bezpośrednio po zakończeniu wystąpienia Ojca św. młodzież wykonała spontaniczne i gromkie „sto lat”, na co Papież odpowiedział ukłonem w stronę młodzieży i z uśmiechem pomachał. Benedykt XVI przekazał młodzieży światło świecy – symbol Zmartwychwstałego Chrystusa. Papież otrzymał od swoich młodych przyjaciół Księgę – deklarację „Jestem wolny od narkotyków”, dar ten wyraźnie ucieszył Papieża. Na zakończenie Ojciec święty udzielił zebrany błogosławieństwa i przy głośnym okrzyku „Zostań z nami” opuścił zgromadzoną na krakowskich Błoniach młodzież.



kst

# Stojąc na ziemi – patrzeć w kierunku rzeczywistości Bożej

Papież Benedykt XVI odprawił Mszę św. na krakowskich Błoniach 28 maja 2006 roku. We Mszy uczestniczyło blisko milion pielgrzymów. Wielu z nich zostało na Błoniach od poprzedniego wieczora, kiedy Papież spotkał się z młodzieżą. Wraz z Ojcem św. Eucharystię celebrowało półtora tysiąca kapłanów. Wśród nich był obecny Pasterz diecezji wojskowej Bp Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski.

W homilii Ojciec Święty podziękował Polakom za ciepłe przyjęcie jakiego doświadczał podczas wizyty apostolskiej w naszej Ojczyźnie. „Kraków Karola Wojtyły i Kraków Jana Pawła II jest również moim Krakowem” – powiedział Benedykt XVI. Papież wielokrotnie podczas wygłoszonego Słowa przypominał postać swojego wielkiego poprzednika. Zacytował m.in. słowa Jana Pawła II z 2000 roku, kiedy to Papież Polak powiedział: „Jestem wdzięczny za zaproszenie do mojego Krakowa i za gościnę. Pragnę uczynić te słowa moimi i powtórzyć je dzisiaj” – powiedział Benedykt XVI. Benedykt XVI wezwał Polaków do dawania świadectwa wiary w Chrystusa wobec całego świata. Ojciec Święty podkreślił, że powołanie do dawania świadectwa wiary, które otrzymali Polacy wraz z wyborem Karola Wojtyły na Papieża, jest nadal bardzo aktualne.

Benedykt XVI powiedział, że jesteśmy wezwani „by stojąc na ziemi, wpatrywać się w niebo”, by patrzeć w kierunku rzeczywistości Bożej.

Papież przypomniał wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, gdy „Apostołowie usiłowali zwrócić uwagę Zmartwychwstałego na kwestię przywrócenia królestwa Izraela”. On – mówił Papież cytując Dzieje Apostolskie – „uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu”. A oni – wskazał Benedykt XVI – „uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba”. Podsumowując swoje rozważania o istocie wiary Papież wskazał, że „wierzyć – to znaczy zawierzyć Bogu, powierzyć Mu nasz los. Wierzyć – to znaczy nawiązać głęboko osobistą więź z naszym Stwórcą i Odkupicielem w mocy Ducha Świętego, i uczynić tę więź fundamentem całego życia”.

Podobnie jak przy poprzednich wystąpieniach Ojciec święty rozpoczął swoje wystąpienia od języka polskiego a następnie posługiwał się językiem włoskim. Tłumaczenie słów Papieża, odczytywał Biskup Libera. Po homilii wierni długo skandowali: „Dziękujemy”, stali i bili brawo. We Mszy św. uczestniczyli Prezydent RP Lech Kaczyński



z małżonką, premier Kazimierz Marcinkiewicz, Bogdan Borusewicz marszałek senatu, władze Krakowa, parlamentarzyści, rektorzy uczelni wyższych, pielgrzymi ze wszystkich stron Polski. Widocznymi na Mszy byli także wierni z Niemiec, Rosji i Białorusi.

Po komunii Błonia odśpiewały uroczyste „Te Deum”. Spotkanie na krakowskich Błoniach zakończyła modlitwa „Regina caeli”. Przed modlitwą raz jeszcze Papież zwrócił się do młodych. Podziękował za otrzymany poprzedniego dnia dar – Księgę deklarację: „Jestem wolny od narkotyków”. „Proszę was jak ojciec: bądźcie wierni temu słowu. Tu chodzi o wasze życie i waszą wolność. Nie poddawajcie się ułudom tego świata.”



## Chciałbym chodzić ciemną doliną zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną... (Ps 23)

Tuż po 17.00 Benedykt XVI przybył na teren byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Przez bramę byłego obozu z napisem „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym) przeszedł samotnie, w milczeniu. Następnie, także sam, udał się pieszo do bloku nr 11, tzw. „Bloku Śmierci”. Prezydent Lech Kaczyński wyszedł naprzeciw Ojcu Świętemu i ostatnie metry do bloku nr 11 przeszli wspólnie. Papież samotnie podszedł do „Ściany Śmierci”. Tam, stojąc modlił się przez chwilę. Podeszło do niego troje byłych więźniów – Kazimierz Smoleń, Stanisław Frączyński i Zofia Posmysz-Piasecka. Kobieta podała Ojcu Świętemu znicz, który Benedykt XVI postawił pod ścianą straceń. Następnie Papież przywitał się z 32 byłymi więźniami KL Auschwitz. Każdemu z osobna uściśnął dłoń i przez chwilę rozmawiał, całował w policzki, głaskał po głowach; niektórzy płakali ze wzruszenia.



Z dziedzińca bloku 11 Ojciec Święty poszedł do celi śmierci św. Maksymiliana Kolbego, gdzie paliła się świeca, ofiarowana w 1979 r. przez Jana Pawła II. Papież modlił się przez chwilę w ciszy, następnie głośno po łacinie powiedział: „Święty Maksymilianie Kolbe módl się za nami, wszyscy święci męczennicy, módlcie się za nami”. Wychodząc, na dziedzińcu Benedykt XVI wpisał się do księgi pamiątkowej, po czym prezydent Kaczyński odprowadził go do samochodu.

Ojciec Święty pojechał do Centrum Dialogu i Modlitwy. Przywitali go tam kard. Franciszek Macharski, ks. Jan Nowak, dyrektor

Centrum, ks. Manfred Deselaers, pracujący od 16 lat w Polsce na rzecz pojednania, oraz dwoje młodych wolontariuszy Centrum – Polak i Niemka. Młodzi wręczyli Papieżowi kwiaty. Benedykt XVI rozmawiał z 14 siostrami karmelitanek z położnego obok klasztoru. Dwoje młodych pracowników Centrum Dialogu i Modlitwy wręczyło Papieżowi tekst Orędzia młodzieży oświęcimskiej do młodzieży świata. Inny dokument – Memoriał Akademii Oświęcimskiej przekazał Benedyktowi XVI prof. Andrzej Zoll. Memoriał przypomina, że prawda o tym, iż komory gazowe i krematoria obozu Auschwitz-Birkenau jest symbolem Holocaustu, zostały pomyślane jako narzędzia „ostatecznego rozwią-

nia kwestii żydowskiej” nie umniejsza pamięci o zamordowanych tutaj Polakach, Cyganach, Rosjanach i przedstawicielach innych narodów. Także tu Papież wpisał się do księgi pamiątkowej.

Z kolei Ojciec Święty przyjechał pod Międzynarodowy Pomnik Męczeństwa Narodów na terenie byłego obozu Birkenau. Ojciec Święty w zupełnej ciszy przeszedł wzdłuż umieszczonych przed pomnikiem 22 tablicami, na których wspomniane są w różnych językach ofiary tego miejsca. Zatrzymał się co kilka kroków i modlił się. Padający do tej pory deszcz ustał i pojawiła się wielka tęcza. Odśpiewaniem Psalmu 22 rozpoczęła się modlitwa, której intencje były wznoszone w różnych językach. Intencję po romsku wygłosił Romani Rose, przedstawiciel europejskich Cyganów, po rosyjsku modlił się abp Szymon, prawosławny ordynariusz łódzko-poznański, a po polsku – abp Stanisław Gądecki. Kolejnej intencji, wznoszonej po hebrajsku, towarzyszył kadisz – żydowska modlitwa za zmarłych. Modlił się naczelny rabin Polski Michael Schudrich oraz Piotr Kadłcik, przewodniczący Związku Gmin



Wyznaniowych Żydowskich w Polsce. Michael Schudrich po polsku nawoływał do pamięci o pomordowanych. Wspominał także o „Sprawiedliwych wśród narodów świata”, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów.

W języku angielskim, modlił się biskup diecezji warszawskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego Mieczysław Cieślak. Na zakończenie Papież modlił się po niemiecku: „Boże pokoju, Ty sam jesteś pokojem, którego nie może pojąć człowiek kłótniwy, gotowy do zwady, spraw, aby żyjący w zgodzie trwali w pokoju, a skłócenie przeszli na drogę pojednania. Przez Chrystusa, Pana naszego”. Wygłosił także przemówienie, w którym przyznał, że mówić w miejscu największej kaźni w dziejach „jest rzeczą prawie niemożliwą – a szczególnie trudną i przygnębiającą dla chrześcijanina, dla papieża, który pochodzi z Niemiec”. Przestrzegł przed współczesnymi zagrożeniami dla świata: przemocą czynioną w imię Boga oraz cynizmem, który nie uznaje Boga i szydzi z Niego. Wskazał, że w miejscu takim jak Auschwitz rodzą się pytania: „Panie, dlaczego milczałeś? Dla-

czego na to przyzwoliłeś?” oraz „Gdzie był Bóg w tamtych dniach? Dlaczego milczał? Jak mógł pozwolić na tak wielkie zniszczenie, na ten tryumf zła?”. Benedykt XVI powiedział, że człowiek nie jest w stanie przeniknąć tajemnicy Boga, powinien jednak wytrwale, pokornie ale i natarczywie wo-

łać do Boga: „Przebudź się! Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś”. Powołał się na „wiarę chrześcijan, która głosi, że sam Bóg zstąpił do piekła ludzkiego cierpienia i cierpi razem z nami”. Po udzieleniu błogosławieństwa apostolskiego Benedykt XVI udał się na lotnisko Balice.



## POWIEDZIELI „NASZEJ SŁUŻBIE”:

**JANINA REKLAJTIS,**  
przywieziona do Oświęcimia w wieku 10 lat z Powstania Warszawskiego w 1944 r. W obozie przebywała z Mamą do stycznia 1945 r.

– Sam fakt, że Papież Benedykt XVI, który jest Niemcem przyjechał do Auschwitz, gdzie cierpieli przedstawiciele wielu narodów jest bardzo ważny. Po tylu latach po zakończeniu wojny inaczej patrzę na swoje obozowe przeżycia. Na pewno do końca życia będę pamiętała, to co przeżyłam w Oświęcimiu. Ale chcę żeby przyszłość wyglądała inaczej. Na pewno młodym ludziom trzeba przybliżyć to, co działo się w obozach zagłady w czasie wojny. Chciałabym żeby młodzi zrozumieli to, co się tu działo, tak by w przyszłości nic podobnego się już nie wydarzyło.

**MARIA GNIADCZYK,**  
więźniarka Auschwitz

– Do Auschwitz trafiłam w sierpniu 1944 r. Zostałam tu przywieziona wraz z Mamą i Tatą z Powstania Warszawskiego. Przeżycia ze spotkania z Papieżem w Birkenau są ogromne. Wracają wspomnienia z czasu, który tu spędziłam. Są tu baraki, w których byłam więziona i bocznic kolejowa, na której wsiadałam...

Dla mnie Ojciec Święty jest Głową całego Kościoła Katolickiego. Nie ma dla mnie znaczenia, że jest Niemcem. To, że chciał tu przyjechać z własnej woli jest dla mnie znaczącym gestem. Dla niego obecność na terenie obozu koncentracyjnego też jest bolesnym przeżyciem.

**ZDZISŁAWA WŁODARCZYK**  
nr 85282, więźniarka Auschwitz

– To historyczna chwila, dlatego, że Papież-Niemiec podczas swej I wizyty w Polsce odwiedził Auschwitz-Birkenau. Nie mam z pobytu w obozie przyjemnych wspomnień...

Do Oświęcimia zostałam przywieziona z całą rodziną z Warszawy. Wcześniej trafił tu mój stryj. Był to I transport wysłany do Auschwitz jeszcze w czasie Powstania. W obozie byliśmy już 12 sierpnia 1944 r.

Niemcy chcieli zniszczyć naród polski, bo nie musieli wywozić mieszkańców stolicy do obozu koncentracyjnego. W Auschwitz zagłada, oprócz innych narodów, dotknęła także narodu polskiego.

Chciałabym żeby wizyta Papieża w Auschwitz przyczyniła się do tego, by między państwami panowała zgoda i by nie było wojen. Najważniejsze jest to, by nie było nienawiści między narodami. To właśnie nienawiść do innych ludzi, innych narodów prowadzi do wojen.

**JERZY KLUGER,** kolega szkolny Karola Wojtyły

– Mam nadzieję, że Papież Benedykt XVI będzie nadal kroczył drogą, którą tak pięknie wytyczył Jan Paweł II. Papieska wizyta w Birkenau była wzruszająca. Fakt, że Papież pochodzący z narodu niemieckiego przybył tu, jest ogromnym wydarzeniem.

Z niemal dwugodzinnym opóźnieniem o 20.55 rozpoczęła się ceremonia pożegnania Ojca Świętego. Prezydent Kaczyński, który chwilę wcześniej odbył prywatną rozmowę z Papieżem, podziękował Benedyktowi XVI za okazywaną Polsce życzliwość i zapewnił, że Polacy oczekują jego kolejnej wizyty na polskiej ziemi. W swoim przemówieniu Ojciec Święty wezwał Polaków, by pozostali wiernymi strażnikami chrześcijańskiego depozytu i przekazali go następnym pokoleniom. Wchodząc na pokład samolotu lecącego na lotnisko Campino pod Rzymem, Papież raz jeszcze odwrócił się i pomachał wiernym zgromadzonym na lotnisku w Balicach.

O 21.48 samolotem PLL LOT Benedykt XVI opuścił Polskę.

## Pożegnanie Kraków-Balice



## GENERAŁOWIE O SPOTKANIU Z OJCEM ŚWIĘTYM:

Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski, polscy generałowie i Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski po zakończeniu Mszy św. na Placu Piłsudskiego spotkali się z Ojcem Świętym Benedyktem XVI. Spotkanie odbyło się w papieskiej zakrystii, która zlokalizowana była w Dowództwie Garnizonu Warszawa. Publikujemy wypowiedzi niektórych generałów.

### Gen. broni pilot Stanisław Targosz, dowódca Sił Powietrznych

– Msza św. pod przewodnictwem Ojca Świętego Benedykta XVI na Placu Piłsudskiego była wspaniała, chociaż aura trochę przeszkadzała. Ja miałem wrażenie, jak by to było spotkanie z Jego wielkim Poprzednikiem, który wciąż jest w pamięci wszystkich Polaków. Jestem przekonany, że Papież Benedykt XVI rozłącza wokół siebie ciepło i wzbudza zaufanie. Widać było jak entuzjastycznie był przyjmowany na Placu Piłsudskiego. Przed chwilą miałem okazję spotkać się osobiście z Ojcem Świętym w papieskiej zakrystii mieszczącej się w budynku Komendy Garnizonu. Dowódcy rodzajów Wojsk zostali przedstawieni Benedyktowi XVI.

*W papieską wizytę zaangażowanych jest bezpośrednio kilkudziesięciu pilotów i techników. W sumie zaangażowanych jest kilkuset żołnierzy Sił Powietrznych, którzy pracują żeby zabezpieczyć wizytę papieską.*

### Admirał Michał Michalski, Marynarka Wojenna

– Miałem okazję podejść do Ojca Świętego Benedykta XVI z kielichem w procesji z darami podczas Mszy św. sprawowanej przez Niego na Placu Piłsudskiego. Było to ogromne przeżycie. W czasie przekazywania darów Papież nic nie mówił, przekazał kielicha Benedyktowi XVI.

### Gen. dyw. Jan Klejszmit, dowódca Garnizonu Warszawa

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że wszystko udało się tak pięknie. Ojciec Święty był w doskonałym humorze i nastroju. Myślę, że z Komendy Garnizonu Warszawa wyszedł szczęśliwy. My jesteśmy szczęśliwi podwójnie z tego powodu, że w naszych progach gościliśmy Ojca Świętego Benedykta XVI. Ta wizyta pozostanie w historii Dowództwa Garnizonu Warszawa. Ojciec Święty wpisał się do Księgi Pamiątkowej, mamy wspólne zdjęcie. Papież otrzymał od Pana Ministra Obrony Narodowej Radosława Sikorskiego i generalicji piękny upominek, z którego bardzo się ucieszył. Jest to piękna zbroja, ryngraf. Piękna rzecz. Papież był bardzo zadowolony i był bardzo zainteresowany tym prezentem; dopytywał co to jest.

### Gen. dyw. Bogusław Pacek, Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej

– Najważniejsze dla mnie było spotkanie z Ojcem Świętym w papieskiej zakrystii, która mieściła się w budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa. Podczas tego spotkania dowódcy rodzajów Wojsk i szefowie niektórych formacji mieli możliwość przywitania się z Papieżem i poczuć jego bliskość. Dla mnie i dla mojej Żony było to wielkie przeżycie, które zapamiętam na całe życie. Te przeżycia przekażę moim podwładnym. W czasie papieskiej wizyty zaangażowanych było 1300 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. Żandarmeria wraz z Policją zabezpiecza pobyt Benedykta XVI w Warszawie i Krakowie.



rch

## Plk Jerzy Żygadło – zastępca szefa Zarządu Prewencji-szef Oddziału Prewencji KGŻW:

– W zabezpieczeniu wizyty w Polsce Jego Świątobliwości papieża Benedykta XVI wzięło udział 2991 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej. Do głównych zdań formacji należało przede wszystkim wsparcie działań policji w zakresie

zabezpieczenia wizyty. Ponadto wzmocniliśmy system ochrony zewnętrznej obiektów wojskowych MON, zabezpieczaliśmy wjazdy i wyjazdy pojazdów wojskowych, trasy przemieszczania się żołnierzy na spotkania z Benedyktem XVI oraz

sektory wydzielone dla wojska podczas mszy świętej. Wreszcie, wspólnie z funkcjonariuszami Biura Ochrony Rządu realizowaliśmy czynności ochronne podczas pożegnania Ojca Świętego na lotnisku Kraków-Balice.

## REKORDOWA PIELGRZYMKA PAPIESKA

Ponad 900 tys. osób na papieskiej Mszy św. na Błoniach w Krakowie, ponad 600 tys. na spotkaniu Papieża z młodzieżą, 300 tys. na Jasnej Górze, ponad 270 tys. w Warszawie, 30 tys. w Wadowicach, 15 tys. w Kalwarii Zebrzydowskiej i 6 tys. w Łagiewnikach. Na trasach przejazdu Ojca Świętego pozdrowiało 400 tys. ludzi. Ogółem z Papieżem spotkało się ponad 2,5 mln. ludzi. Tak wyglądają statystyki przedstawione przez Marka Bieńkowskiego, Komendanta Głównego Policji, podczas konferencji prasowej podsumowującej papieską wizytę. Konferencja odbyła się 29 maja 2006 r. w Centrum Prasowym w Krakowie. Jak podkreślają organizatorzy podczas wizyty Benedykta XVI padło kilka rekordów.

### Bez porodów i zawałów

Janusz Sepioł, Marszałek Województwa Małopolskiego poinformował, że w czasie papieskiej wizyty udzielono 1,5 tys. porad medycznych. – W czasie spotkań z Papieżem, jak i w drodze na spotkania z Nim i w okresie powrotów nie odnotowano ani jednego porodu i ani jednego zawału. Zanotowano jedynie jeden przypadek stanu przedzawałowego, dodał. Poinformował, że w czasie wizyty Benedykta XVI w Krakowie przebywała delegacja niemiecka, która będzie przygotowywała wizytę Papieża w Bawarii. „Niemcy byli pod dużym wrażeniem naszej organizacji” – wyznał. Marek Bieńkowski, komendant główny Policji poinformował, że 15 tys. policjantów zaangażowanych było w papieską wizytę. Podkreślił, że rzadko, która policja w Europie ma okazję zabezpieczać wydarzenia, w których uczestniczy tak ogromna ilość osób. „W czasie pobytu Benedykta XVI żadnemu

pielgrzymowi nic się nie stało” – podkreślał z satysfakcją komendant główny Policji. Dodał, że w drodze na spotkanie z Papieżem nie odnotowano żadnych wypadków. Komendant główny Policji podziękował oficerom BOR za ich służbę w czasie papieskiej wizyty. Bieńkowski powiedział NS, że w wizytę zaangażowani byli pirotechnicy i funkcjonariusze SG i Żandarmeria Wojskowa. Komendant główny Policji podziękował Wojsku Polskiemu za pracę żołnierzy i udostępnienie policji koszar w Krakowie i pod Warszawą.

### Rekord na ekranie

Po raz pierwszy na taką skalę transmitowaliśmy wszystkie spotkania Benedykta XVI z wiernymi, powiedział Andrzej Jeziorek z TVP. Oglądalność była rekordowa. Wystarczy spojrzeć na liczby. W programie I TVP pożegnanie Papieża oglądało 8 mln 591 tys. widzów, a w regionalnej „3” 1 mln. 488 tys. widzów. Relację z Auschwitz w I pr. TVP śledziło 6 mln. 892 tys. widzów, w TVP 3 półtora miliona widzów. Studio papieskie pr. I TVP przed wylotem Benedykta XVI do Rzymu zgromadziło przed ekranami 6 mln. 402 tys. widzów. Mszę św. na Błoniach obejrzało 6,5 mln. osób. Średnia oglądalność w dniu 28 maja 2006 r. wyniosła 6 mln. 855 tys. W grupie widzów powyżej 4 lat oglądalność „jedyńki” wyniosła 44,6 %. Średnia oglądalność „trójki” to 9,3 %. TVP przeprowadziła 22 transmisje, choć „wejść na antenę” było znacznie więcej. Do relacji przekazu pobytu Papieża w Polsce zaangażowano 22 wozy transmisyjne. Podczas transmisji jednocześnie pracowało 100 operatorów. Jak podkreślił Jeziorek w czasie papieskiej wizyty TVP miała najlepszą oglądalność.

### Papieskie homilie już w kioskach

Piotr Skwieciński, prezes Polskiej Agencji Prasowej wskazał na dwie płaszczyzny zaangażowania PAP w papieską wizytę. Pierwszą była praca dziennikarzy, którzy relacjonowali papieską wizytę, a przed jej rozpoczęciem przygotowali szereg materiałów backgroundowych i opisali miejsca, które miał odwiedzić Benedykt XVI. PAP współorganizowała biura prasowe, Prezes Skwieciński podkreślił doskonałą współpracę z KAI. Marcin Przeciszewski, prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej podkreślił, że agencja, która kieruje starała się jak najlepiej służyć wszystkim dziennikarzom. Poinformował, że żadna z papieskich pielgrzymek do Polski nie cieszyła się tak dużym zainteresowaniem mediów. KAI wydała 4.132 karty akredytacyjne. Ponad 980 z nich otrzymali dziennikarze zagraniczni. Przeciszewski powiedział, że już w nocy 28 maja wydano pierwsze egzemplarze książki z pełnymi tekstami homilii i przemówień papieskich. Książka pt. „Trwajcie mocno w wierze” jest wspólnym dziełem KAI i Kolekcji Hachette. Pozycję wydano na podstawie specjalnej umowy ze Stolicą Apostolską. Książkę można kupić w kioskach na terenie kraju. Książka z tekstami papieskimi z ostatniej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski osiągnęła nakład 100 tys. egzemplarzy, przypomniał prezes KAI. Bp Józef Guzdek podziękował dziennikarzom za ich profesjonalizm i sięganie do głębi papieskiego przesłania. Bp Guzdek zaapelował by radość ze spotkania z Benedyktem XVI pozostała w naszych sercach. – Nie lubię chrześcijan, którzy zatrzymują się na wielkim Piątku; bądźmy ludźmi poranka Wielkanocnego, zachęcał. **rch**

*Autorami artykułów i zdjęć są: Jarosław Berkiet, Rafał Chromiński, Ks. Zbigniew Kępa, Adam Mazur, Krzysztof Stępkowski, Elżbieta Szmigielska-Jezińska.*

**Więcej informacji na stronie internetowej: [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)**

„Nasza Służba” – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – plk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jezińska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkiet. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: [naszasluzba@ordynariat.pl](mailto:naszasluzba@ordynariat.pl), [www.ns.ordynariat.pl](http://www.ns.ordynariat.pl); [www.ordynariat.pl](http://www.ordynariat.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, tel./fax: (022) 752-23-26

L'ESERCITO ROMANICO SALUTA IL  
PAPA BENEDETTO XVI

**Wiara mocna musi przejść przez próby...  
Nasza wiara w Jezusa musi często się  
konfrontować z niewiaryą innych, by  
pozostać naszą wiarą na zawsze.**

Benedykt XVI  
Spotkanie z młodzieżą na Błoniach  
27 maja 2006 r.

1  
WARSAWSKA  
WIZJA